

Prof.dr hab. Tadeusz Jezierski
Instytut Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN
Zakład Zachowania się Zwierząt
Jastrzębiec, 05-552 Magdalenka
e-mail: t.jezierski@ighz.pl

Recenzja

Pracy doktorskiej mgr inż. Tomasza Mazurkiewicza pt. „Ocena skuteczności testu temperamentu w określaniu adopcyjnej przydatności psów utrzymywanych w warunkach schroniska dla bezdomnych zwierząt”, wykonanej w Zakładzie Hodowli Amatorskich i Dzikich Zwierząt Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt UP w Lublinie pod kierunkiem Prof.dr.hab. Leszka Drozda

Działalność schronisk dla bezdomnych zwierząt przyczynia się, przynajmniej częściowo, do rozwiązywania problemu nadmiernej liczby bezdomnych zwierząt, poprzez ograniczanie niekontrolowanego rozmnażania się tych zwierząt oraz programy adopcji. W wielu przypadkach jednak, schroniska są przepełnione i nie są w stanie przyjąć wszystkich zwierząt bezdomnych lub dostarczonych przez właścicieli, którzy chcą się ich pozbyć.

Aby zminimalizować konieczność stosowania drastycznych środków regulowania liczby zwierząt w schroniskach poprzez eutanazję, przebieg adopcji psów ze schroniska musi być efektywny i gwarantujący jak największą satysfakcję nowych właścicieli zaadoptowanego zwierzęcia, a tym samym jego dobrostan. Przede wszystkim chodzi o to, aby wybór psa ze schroniska nie okazał się pomyłką, w wyniku której pies wraca ponownie do schroniska lub rozczarowany właściciel, nie radzący sobie z psem, pozbywa się zwierzęcia w inny niehumanitarny sposób, albo pies sam ucieka od nowego właściciela.

Podjęcie tematu oceny przydatności psów przebywających w schronisku do adopcji, uważam za celowe. Jest to oryginalne podejście, które ma zarówno znaczenie praktyczne w usprawnianiu procesu adopcji psów ze schroniska, jak i znaczenie poznawcze w zakresie etologii czy zoopsychologii psów. Należy dodać, że praca ta ma też wyraźny aspekt humanitarny, gdyż w pośredni sposób przyczynia się do poprawy losu i dobrostanu bezdomnych psów.

Autor ocenianej rozprawy doktorskiej po krótkim wstępie, w którym charakteryzuje przebieg udomowienia i zachowanie się psów, podaje główny cel pracy którym było określenie

przydatności adopcyjnej psów przebywających w schronisku oraz trzy zadania badawcze, które mają umożliwić osiągnięcie wymienionego celu głównego. Zadaniem tymi są:

- Wykonanie etogramu oraz przeprowadzenie testu temperamentu psów w schronisku
- Określenie skuteczności testu w wykrywaniu skłonności do problematycznych zachowań
- Opracowanie algorytmu dla prognozowania przydatności bezdomnych psów do adopcji

Zadanie drugie zostało niezręcznie sformułowane. Autor popełnił tutaj względny błąd logiczny w definiowaniu, zwany z łacińska *ignotum per ignotum* (określanie nieznanego przez nieznanego). Nie można bowiem określać przydatności psów poprzez określenie skuteczności testu. Najpierw trzeba określić skuteczność testu, a potem można ten test zastosować do określenia przydatności psów.

Poza tą uwagą krytyczną uważam, że cel pracy został jasno wytyczony.

W kolejnym rozdziale Autor dokonuje przeglądu piśmiennictwa, ze szczególnym uwzględnieniem relacji człowiek-pies oraz problemów niepożądanych zachowań jak agresywność czy lęk separacyjny psów. Autor w obszerny sposób nakreśla problemy behawioralne i inne utrzymywania psów w schroniskach. Kolejna część przeglądu piśmiennictwa poświęcona jest omówieniu testów określających temperament i osobowość psów. Autor, w oparciu o stosowną literaturę, podaje różnice między pojęciem temperamentu i osobowości oraz informuje o przyjmowanym przez niektórych autorów równoznacznym znaczeniu tych terminów.

Od strony merytorycznej nie mam poważniejszych zastrzeżeń co do stwierdzeń podanych przez Autora w opisie zachowań psów oraz zalet i wad testów temperamentu i osobowości. Moje uwagi krytyczne dotyczą jedynie pewnych sformułowań użytych przez Autora i mają znaczenie drugorzędne.

W stwierdzeniu podanym na str.12 w.11-12 iż psy „...warunkowały przetrwanie swoich właścicieli w coraz bardziej zindustrializowanym świecie...” rola psów została wyraźnie przesadzona. Również trudno jednoznacznie zgodzić się ze stwierdzeniem na str.12 w.13-15 (pomimo że jest to cytowanie) iż „...silny stres jest reakcją wielu gatunków na zmiany w środowisku będące wynikiem działalności człowieka i świadczy o osiągnięciu przez te zwierzęta granic zdolności adaptacyjnych...”. Po pierwsze, stres powstaje nie tylko w wyniku działalności człowieka, zaś po drugie, nawet silny stres nie świadczy o tym, że osiągnięte zostały granice zdolności adaptacyjnych i zwierzęta nie są w stanie przetrwać jeszcze silniejszego stresu.

U dołu str. 12 Autor pisze iż „...specyficzne i bardzo zróżnicowane umiejętności psów były powodem dla którego zaczęto tworzyć psie rasy...”. Trudno się z tym zgodzić, gdyż zróżnicowane umiejętności psów nie były powodem, ale rezultatem tworzenia wyspecjalizowanych ras.

Na str. 16 w.8-10 Autor podając przykłady „zamkniętych” ośrodków w których utrzymywane są psy wyraźnie mija się z rzeczywistością wymieniając na pierwszym miejscu laboratoria badawcze i kolejno hotele dla zwierząt, obiekty wojskowe policyjne i sportowe (?) oraz kwarantanny weterynaryjne. Wymienione sposoby czy cele utrzymywania psów w zamknięciu stanowią liczbowo bardzo niewielki margines. Obecnie prawie wcale nie utrzymuje się psów w laboratoriach, zaś psy wojskowe czy policyjne nie przebywają ciągle w zamknięciu lecz biorą udział w szkoleniu, ćwiczeniach czy w pracy patrolowej lub poszukiwawczej. Największy problem utrzymywania psów „w zamknięciu” dotyczy gospodarstw wiejskich czy małych miasteczek, gdzie psy niekiedy całe życie spędzają na łańcuchu lub w ciasnych, brudnych kojach usytuowanych niekiedy w najmniej odpowiednim miejscu (albo wilgoć i zimno, albo nadmierne nasłonecznienie w okresie upału).

Definiując pojęcie agresji (za Moyerem 1968, str. 17 w 4-5) Autor pisze, że „...celem agresji jest wyrządzenie innym osobnikom szeroko pojętej krzywdy...”. Obawiam się, że Autor niezbyt precyzyjne przetłumaczył oryginalne stwierdzenie, gdyż pojęcie „krzywdy” odnosi się raczej do relacji międzyludzkich, zaś w naukach biologicznych nie ma zastosowania.

Nielogiczne jest stwierdzenie na str. 17 w 11-13, iż tendencje i cechy behawioralne współtworzące wzorce zachowań oznaczają, iż podłoże psiej agresji może by zarówno środowiskowe jak i genetyczne.

Na str. 30 w.4 od dołu Autor używa określenia „behawioryści”. Jest to dość nagminnie używane, ale nieściśle określenie badaczy zajmujących się zachowaniem się zwierząt. Behawioryzm jest specyficznym kierunkiem psychologicznym który rozwinął się w I połowie XX wieku przede wszystkim w USA, zaś behawioryści to przedstawiciele tego kierunku. Nazywanie behawiorystami generalnie wszystkich badaczy zajmujących się zachowaniem się - jest niewłaściwe.

W kolejnym podrozdziale przeglądu piśmiennictwa Autor porusza zagadnienie dobrostanu psów i w przekonujący sposób omawia czynniki zwiększające szanse na znalezienie psu przebywającemu w schronisku nowego domu.

Materiał zwierzęcy użyty do badań oraz sposób utrzymywania psów w schronisku został w wyczerpująco opisany. Liczebność psów użytych do obserwacji (ogółem 106) jest wystarczająca. Autor uzasadnił dlaczego nie wszystkie psy poddane obserwacjom w kojcach w pierwszej części badań nie mogły zostać poddane testom w drugiej części badań (zostały adoptowane w okresie prowadzenia badań).

Procedura obserwacji psów w kojcach została w wystarczający sposób opisana z podaniem 3 podstawowych grup interakcji tj. brak interakcji, interakcje między psami utrzymywanymi we wspólnym kojcu lub między psami z sąsiednich kojców oraz interakcje z ludźmi. Interakcje te zostały w przejrzysty sposób zakwalifikowane do 4 typów tzn. agresywne, przyjacielskie, strach i obojętność. Bardzo przydatny jest schemat badań podany na rys.2.

W obserwacjach interakcji między psami w jednym kojcu należałoby brać pewną poprawkę na różną liczbę psów w kojcu (2-7), gdyż inna jest sytuacja gdy w kojcu są tylko 2 psy, a inna sytuacja jest gdy w kojcu jest 7 psów.

Opis czynności wykonywanych przez psy jest wystarczająco precyzyjny. Nie wiadomo jedynie czym bieganie po kojcu różni się od kłusowania (str.48 w.18 „biega lub kłusuje”). Chyba, że jako bieganie Autor rozumie galopowanie ?

Do obserwacji zachowania się psów w kojcach zastosowano nowoczesne metody rejestracji wideokamerą o wysokiej rozdzielczości. Czas obserwacji zwierząt obejmujący dziesięć 15-minutowych okresów jest wystarczający do wyciągnięcia miarodajnych wniosków. Brakuje jedynie informacji jaki był odstęp czasowy między 10 kolejnymi 15-minutowymi obserwacjami. Zastosowana klasyfikacja psów do 3 grup, podana w tab. 3 tzn. psy nadające się do adopcji, potencjalnie nadające się i nie nadające się – jest przejrzysta. Jednak nie jest dla mnie jasny opis sposobu dokonywania oceny podsumowującej z 10 obserwacji (str.51. - „...Wszystkie charakterystyki uwzględniały zmiany jakie zachodziły w zachowaniach obserwowanych psów”). Nie jest dla mnie jasny również opis w środku str. 51 „...Ocena podsumowująca osobnika uzyskana z obserwacji była odpowiednikiem kolejnej oceny, którą zwierzę otrzymało z testu temperamentu...”. Ze schematu podanego na rys.2. wynika, że na podstawie 10 obserwacji 15-minutowych otrzymano 4 typy charakterystyk: osobnik przyjacielski, obojętny strachliwy lub agresywny. Następnie, jak wynika ze schematu 2, z tych 4 typów charakterystyk dokonano ocen podsumowujących w 3 typach, jak się można domyślać: przydatne, potencjalnie przydatne, nieprzydatne do adopcji. Następnie (schemat 2) psy z 3 typów ocen podsumowujących na

podstawie obserwacji poddawano testowi temperamentu w wyniku którego wyodrębniono 4 typy interakcji: agresja, strach, obojętność, przyjacielskość. Ze schematu 2 nie wynika jasno (brak odpowiedniej strzałki), czy ostateczny podział na klasy przydatności do adopcji uwzględniał tylko wyniki testu temperamentu (cz.2 na schemacie 2), czy również uwzględniał oceny podsumowujące z obserwacji (cz.1 na schemacie 2).

Autor w dalszej części opisu wyników powinien bardziej precyzyjnie odróżniać które wyniki odnoszą się do obserwacji w kojcach [1], a które odnoszą się do testów temperamentu [2]. Na przykład w tytułach rysunków 4-11 podano, że są to charakterystyki otrzymane „z obserwacji”, zaś podana liczebność ($n=57, 31, 26$) sugeruje że są to wyniki testów temperamentu. Z kolei w tytule rys.12. podano, że jest to rozkład klas uzyskanych z testu temperamentu, co jest zgodne z podaną liczebnością $n=57$. Taka niekonsekwencja w odróżnianiu wyników obserwacji od wyników testów powoduje pewne zamieszanie. Na początku rozdziału 5.2.2. (str.51) podano, że psy przebadane w I etapie (obserwacje) zostały „zakwalifikowane” do II części doświadczenia (testy temperamentu). Słowo „zakwalifikowane” sugeruje, że stosowano jakieś kryterium kwalifikacji (jakie?). Jeżeli nie było żadnego kryterium kwalifikacji, a odpadły jedynie te psy, które oddano do adopcji w okresie między obserwacjami a testem, należałoby dla jasności napisać, że psy były „poddawane” testom.

Opis przeprowadzenia testów temperamentu składających się z 7 subtestów (tab.4) jest wystarczająco dokładny. Również przejrzysty jest sposób klasyfikowania psów do 3 grup przydatności do adopcji, podany w tab.5.

Na uznanie zasługuje zastosowanie bardziej zaawansowanych metod statystyki klasyfikacyjnej jak hierarchiczna analiza skupień, metoda CART przeszukiwania drzewa klasyfikacyjnego i sprawdzian krzyżowy. Analiza skupień za pomocą aglomeracji hierarchicznej pozwoliła Autorowi określić, iż psy zakwalifikowane jako przydatne, potencjalnie przydatne lub nieprzydatne do adopcji, różniły się najbardziej między sobą jeśli chodzi o zachowanie się względem człowieka i wrażliwość na dźwięk. Ocena zależności między testem temperamentu a wynikami analizy skupień wykazała, że żaden pies zakwalifikowany na podstawie testów temperamentu do grupy odpowiedniej do adopcji, nie otrzymał w wyniku obserwacji w kojcach oceny -1 czyli przyjętej jako typowa dla psów nie nadających się do adopcji, z kolei 9,52% psów zakwalifikowanych jako przydatne do adopcji na podstawie obserwacji w kojcach okazało się nieprzydatne do adopcji na podstawie testów temperamentu. Muszę jednak przyznać, iż z uwagi

na użycie przez Autora różnych terminów jak klasa przydatności do adopcji (3 klasy), grupa skupień (również 3 grupy z punktacją -1, 0, 1 rys 16), „obojętny” jako klasa obserwowanej i przewidywanej przydatności do adopcji na rys 18, „obojętność” jako typ charakterystyki w obserwacjach w kojcach oraz typ interakcji w teście temperamentu) - szczegółowa interpretacja wyników analizy kwalifikacyjnej nie jest dla mnie łatwa.

Mam również kilka uwag redakcyjnych do przedstawionych rysunków. Rysunki 4, 8 i 12 są moim zdaniem zbyteczne, ponieważ nie wnoszą istotnych informacji, skoro praktycznie te same wyniki zostały podane na rys. 5-6, 9-10 oraz 13-14 w rozbiciu na psy-samce i suki. Ponieważ rysunki są dość „przejrzyste”, można by wyniki dla obu płci zamieścić na jednym rysunku (połączyć rys. 5-6, 9-10 oraz 13-14). Wyniki (słupki) lepiej podawać w procentach, a nie w wartościach liczbowych, które można umieścić dodatkowo nad odpowiednim słupkiem. W takim układzie łatwiejsze byłoby porównanie obu płci. W zasadzie wystarczyły by diagramy oznaczone jako 7, 11 i 15, gdyby były poprawnie obliczone. **Autor zastosował niestety błędny sposób obliczenia wartości procentowych na rys. 7, 11 oraz 15**, przyjmując sumę samców i suk w każdej klasie/charakterystyce za 100%. Prowadzi to do nonsensów (!) : np. z rys. 7 czytelnik może sądzić, że wszystkie samce (100%) były agresywne, ale pomimo to 46,2% wśród nich było przyjacielskich. Procent strachliwych samców i suk **nie był de facto** taki sam (50% , rys.7), lecz samców strachliwych było 5 na 26 badanych czyli 19,2%, zaś suk było również 5, ale na 31 badanych - czyli 16,1%.

Rozdział Dyskusja sprawia początkowo wrażenie obszernego streszczenia pracy, a nie faktycznej dyskusji otrzymanych wyników na tle literatury. W rozdziale Dyskusja w kilku miejscach np. na str. 77, 81, 83 powtórzono te same lub bardzo podobne stwierdzenia, które podano w poprzednich częściach rozprawy. W dyskusji powinna również znaleźć się wzmianka, iż ostatecznym sprawdzianem przydatności psów do adopcji, a tym samym sprawdzianem skuteczności przeprowadzonych testów, były by opinie nowych właścicieli o adoptowanych psach, z zaznaczeniem, że zbieranie opinii nowych właścicieli nie wchodziło to w zakres niniejszej pracy.

Praca jest napisana generalnie w sposób zrozumiały, z tym, że w kilku miejscach widoczna jest pewna nieporadność językowa w doborze właściwych słów np. „promowanie szczeniąt” (str.14), „paradygmat” (str.22), „prawdopodobność” zamiast prawdopodobieństwo (str.28), „produktywność” – w odniesieniu do psów ? (str.33), „w Świecie” – świat pisze się małą literą.

„Albro Houpt” – str 38 i spis literatury str 87 – autorka nazywa się Houpt a jej imiona to Katherine Albro, „...utrudniających zwierzętom znalezienie nowego domu..” str.39 – powinno być: utrudniających znalezienie zwierzętom nowego domu, ponieważ to nie zwierzęta znajdują sobie nowy dom, ale zwierzętom nowy dom jest znajdowany (w tym kontekście), „feromony kojące” (?) str.42 – chyba feromony uspokajające, „psy z próby” (str.44) – chyba psy poddawane obserwacjom, „agonalny strach” (?) str.44,

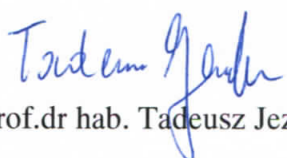
Rozprawa kończy się 4-wierszowym podsumowaniem i 6 wnioskami. Wnioski są generalnie uzasadnione, z tym, że według mnie dyskusyjne jest sformułowanie wniosku 2. Niewielki procent osobników, które wykazywały zachowania agresywne w trakcie testu niekoniecznie sugeruje, że ocena agresywności psów utrzymywanych w schroniskach jest znacznie utrudniona. Może po prostu osobników zdecydowanie agresywnych było mało. Również względne jest stwierdzenie, iż duży procent psów przebywających w schroniskach wykazuje zaburzenia behawioralne, które mogą zakłócać interakcje z ludźmi (wniosek 3), ponieważ nie badano jaki procent psów utrzymywanych w innych warunkach wykazuje takie zaburzenia.

Podsumowanie recenzji

Pomimo, iż oceniana praca doktorska wykazuje kilka niedoskonałości jeśli chodzi o opracowanie, uważam, że jest ona interesującym, oryginalnym i wartościowym wkładem w rozwiązywanie problemu usprawnienia adopcji bezdomnych psów ze schronisk. Wyniki pracy wnoszą nowe elementy do wiedzy o cechach behawioralnych psów przebywających w niekorzystnych z zoopsychologicznego punktu widzenia warunkach schroniska, a także do sposobu oceny tych cech. Praca została wykonana na wystarczającym materiale przy zastosowaniu metod adekwatnych do założonego celu. Na uznanie zasługuje zastosowanie zaawansowanych metod klasyfikacji. Wykorzystana literatura (127 pozycji) jest dobrze dobrana, co może świadczyć o bardzo dobrej znajomości zagadnienia przez Doktoranta.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzam jednoznacznie, że Pan mgr inż. Tomasz Mazurkiewicz spełnia wszystkie wymagania dotyczące uzyskiwania stopnia naukowego doktora, zawarte w Ustawie z dnia 14.03.2003. o stopniach naukowych i tytule naukowym (Dz.U. nr 65 poz 595, art. 13 z późniejszymi zmianami) i wnioskuję o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Jastrzębiec 18.03.2014.


Prof.dr hab. Tadeusz Jezierski